5 Element

Małpa

Była może lekka przerwa ale znowu nas dwóch
Posłuchaj
To chyba całkiem dobrze wiedzieć więcej
To nie dla wszystkich bo nie każdy rozumie
Wielu hip hop kojarzy ze złotem i łańcuchami
Posłuchaj
To chyba całkiem dobrze wiedzieć więcej
To nie dla wszystkich bo nie każdy rozumie
Nie rozumiesz hip hopowej kultury

Pewnie słyszałeś na płycie albo czytałeś w Source'ie
O tym czym żyły parki i ulice na Bronksie
Gdy DJ z Jamajki na gramofonach zgrał breaki
Style z kartki rozsiano po wagonach kolejki
Krążyły bajki o tamtych chłopakach
Którzy chwytali majki i tłum zaczynał skakać
W klubach robiło się coraz tłoczniej, Bambaataa
Namawiał ich by ścierali łokcie na matach
Ja wracam tam choć często się wkurwiam
Przez to, że dzieciaki dziś nie czerpią ze źródła
To kiepski układ bo znaczą niewiele
Gdy są osobno, więc piąty dołączam do czterech
Ten, który pozostałe spaja jak cement
Rozwijaj go, po to właśnie jest twój element
Jeśli nie jesteś raperem, nie brudzisz rąk sprejem
Kiepsko tańczysz i nigdy nie byłeś DJ'em

Żyły cztery samotnie, dość głośno bez planu
Z ambicją by serce miasta wynieść z Manhattanu
Kiedyś miłością dla paru, dziś sloganem dla tłumów
Bywały niezgody kością, nieprzywykłe do bólu
Ulicami niosły tłumy sztandarami Czarnych Panter
Bez żelaznych Mf doom'ów po szybach ciągnąc marker
Małe kluby gardła zdarte bez szczególnych teorii
Pożółkłe podeszwy trampek ofiar nowego hobby
Nie znały ekonomi technik pijaru i mediów
Za to w kwestii fonii układ akcentów na werblu
Trwały poczuciem sensu i paletami Montan
Siłą tysięcy wersów i felietonami Source'a
Szanowała je forma, treść bujała się z nimi
Dreszcz od stóp do szyi kiedy razem tańczyły
Tak by żyły zapewne, gdyby nie brak rozwagi
Lecz bez piątego wszystkie cztery uczą się ranić

Ruszaj głową słuchając tego na czym ja łamałem grafit
Aby zrozumieć każdy spisany akapit
Zanim zmarnujesz czas za który mi płacisz
I muzykę którą do niego dodaje gratis
Podobno mam mniej słuchaczy niż inni, trudno
Piszę dla tych, którzy więcej myślą niż mówią
I wiem, że nie siedzę nad tym na próżno
Dla nich piąty element to coś więcej niż studio

Choć nie znam obcych języków i zapachu morskich fal
Wyłapuję serce bitu niezależnie niosąc hype
Od podłogi aż po dach krwią wyryte święte teksty
Przez prawdziwy ich sens z potencjałem herezji

Bez względu czy to miejski styl, otworzę umysł
Chcę złapać sens i poczuć powód do dumy
By tego czego częścią jestem nie można stłumić
Żeby jarała mnie bardziej Bravo niż Carla Bruni

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!